

30 lat LIPY

Data publikacji: 30.12.2012 11:15

Młodzi literaci, zarówno ci, którzy piszą wiersze, jak i ci, którzy wolą tworzyć prozę, co roku mają szansę wziąć udział w organizowanym przez Spółdzielcze Centrum Kultury BEST w Bielsku - Białej konkursie literackim "Lipa".

fot: *Finał XXX Lipy. Od lewej: Janusz Kohut (kompozytor, pianista), Jan Picheta (pomysłodawca, juror), Tomasz Jastrun (poeta, przew. komisji jurorów), Rena Edelman (główna organizatorka) oraz uradowana jedna z laureatek Lipy' 2012. Fot. Jacek Szabla.*

Pierwszy konkurs zorganizowano 30 lat temu i miał on rangę wojewódzkiego. Po pięciu latach stał się ogólnopolski. I to nie tylko z nazwy. Co roku swe prace nadsyła około pół tysiąca uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych. Nie ma miejsc. Zawsze jest stu równorzędnych laureatów.

- **Literatura to nie sport, nie ma tu łatwych miar i jednoznacznych wyników** - wyjaśnia Tomasz Jastrun, jeden z długoletnich jurorów „Lipy”. Co roku wydawana jest antologia. Drukiem ukazują się prace stu laureatów. Wybiera je Jury Przeglądu w składzie: Tomasz Jastrun, Jan Picheta, Juliusz Wątroba oraz Irena Edelman. Gala finałowa „Lipy” organizowana jest w sali spółdzielni mieszkaniowej na osiedlu Żłote Łany w Bielsku-Białej. Zawsze uświetnia ją koncert jakiegoś utalentowanego wykonawcy ogólnopolskiej sławy, laureaci otrzymują nagrody książkowe i katalog z nagrodzonymi utworami, a po wręczeniu nagród mogą wziąć udział w warsztatach literackich prowadzonych przez jurorów. - **Na pierwszej „Lipie” na fortepianie grał Janusz Kohut, na fujarce zagrał dwunastoletni wówczas Jozsko Broda, a jego ojciec Józef na listku urwanym z bluszczu** - wspomina Tomasz Jastrun.

Pomysłodawcami zorganizowania „Lipy” byli Jan Picheta, wówczas instruktor szkoły literackiej działającej w Klubie Osiedlowym „Żłote Łany”, do dziś organizator i juror konkursu oraz Irena Edelman, wówczas kierownik klubu, a obecnie dyrektor Spółdzielczego Centrum Kultury „Best” przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Żłote Łany”. - **Z roku na rok nadsyłano coraz więcej prac. Dzieci i młodzież zaakceptowały formę przeglądu i udowodniły swoim uczestnictwem, że jest im potrzebna. Średnio około 500 osób nadsyła od tysiąc do dwóch tysięcy utworów lirycznych, prozatorskich i dramatycznych** - mówi Irena Edelman. - **W konkursowych pracach pełno jest emocji, wrażeń, przeżyć** - mówi Juliusz Wątroba z jury konkursu przyznając, że niektóre nadesłane wiersze i opowiadania są napisane jeszcze nieporadnie, a inne już tak dojrzałe i perfekcyjnie, że wprost dech zapiera. - **Piszcie dalej, bo warto!** - zachęca młodych literatów.

Tegoroczna „Lipa” była jubileuszowa, trzydziesta. Antologię laureatów wydano w twardej oprawie. Jej karty wypełniają także utwory młodych literatów z naszego powiatu i innych, najbliższych nam okolic. Są to: uczniowie szkół podstawowych: Zuzanna Oczko z Żywca, Marta Grzegorzczak z Bielska-Białej. Uczniowie gimnazjów: Karolina Kręcioch z Bielska-Białej, Marta Kapler z Bielska-Białej, Julia Dziubek z Bielska-Białej, Agata Naruszewicz z Bielska-Białej, Kinga Budzyn z Bielska-Białej, Elżbieta Zamorowska z Bielska-Białej, **Krzysztof Szewczyk ze Skoczowa**, Aleksandra Pliszek z Bielska-Białej, Filip Peringer z Bielska-Białej, Klaudia Sporek z Bielska-Białej, Aleksandra Maciejowska z Bielska-Białej. Uczniowie szkół średnich: Katarzyna Prus z Czechowic-Dziedzic, Justyna Klejdysz z Bielska-Białej, Łukasz Nycz z Oświęcimia, Paulina Bąk z Żywca, Monika Lurka z Wadowic, Małgorzata Sikora z Bielska-Białej, Aleksandra Kurtyka z Bielska-Białej, Wiktoria Willmann z Bielska-Białej, **Izabela Kozier z Cieszyňa**.

W trzydziestoletniej historii konkursu nie zabrakło laureatów z regionu cieszyńskiego. Wielu z nich zapisało się w pamięci jurorów i organizatorów. - **Najbardziej pamiętanym laureatem z Cieszyńskiego był Szymon Broda - syn nauczycieli Jana (plastyka) i Marii (poetki), wnuk słynnego bibliofila skoczowskiego Jana Brody. Debiutował w wieku 9 lat w 1984 r. opartymi na animizacji wierszami o przyrodzie. Stworzył własny, mityczny, szczególnie urokliwy, bezpieczny świat natury - pełen boginek i innych niezwykłych stworów, autonomicznych wobec człowieczego kosmosu. Obecnie Szymon jest etnologiem, filozofem, poetą, malarzem, dziennikarzem, działaczem społecznym. Znakomite krótkie formy, bardzo kobiece, a jednocześnie niezwykle zwięzłe, wspaniałe syntetyczne pojawiały się w twórczości poetki Lucyny Białkowskiej z Chybia. Szkoda, że jej kariera poetycka nie trwała zbyt długo. Zajęła się nauczycielstwem i do dziś - jak mi się wydaje - z powodzeniem realizuje się w tej formie twórczego działania. W latach 90.**

gwiazdką cieszyńską był Jakub Nowak, który wskutek sukcesów na Lipie został rekomendowany do nagrody Uwaga! Talent! i któremu z tego powodu wydałem z niezmordowaną Aśką Kwiatkowską (już świętej niestety pamięci) tom pt. Garść złotych monet. Jego twórczość z czasem wykraczała jednak poza ramy koniecznej nawet w poezjotwórstwie dyscypliny i chyba dlatego nie poszedł śladami wybitnych poetów. Trochę szkoda, bo dobrze się zapowiadał. Lubił folgować wyobraźni. Prozą posługiwały się dwie dziewczyny w latach 90. Nie stroniły od trudnych spraw młodzieżowych, pisały o konfliktach z dorosłymi, własnej drodze do wolności. Były poetkami buntu w młodzieżowej prozie. Jedna z nich jest dziś dziennikarką. Barbara Poważa natomiast z Jasienicy obroniła w UJ pracę doktorską. Pamiętam także wielu innych artystów pióra ze Skoczowa, z których Krzysztof Krysta jest dziś dyrektorem Biblioteki Miejskiej w Ustroniu, a Tomasz Klon artystą malarzem. Lipa - być może - również im pomogła w znalezieniu własnej twórczej ścieżki - niekoniecznie literackiej - wspomina laureatów z cieszyńskiego Jan Picheta.

Organizatorzy już teraz zapraszają do pisania z myślą o przyszłorocznej edycji konkursu.

(indi)